

Sygn. akt XX GC 752/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący	SSO Agnieszka du Château
Protokolant	Łukasz Pieczyński

po rozpoznaniu 2 października 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. M.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę kwoty 242.020,80 złotych

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. M. kwotę 242.020,80 zł (dwieście czterdzieści dwa tysiące dwadzieścia złotych osiemdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 28 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty.

II. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. M. kwotę 22.919 zł (dwadzieścia dwa tysiące dziewięćset dziewięćnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. Nakazuje zwrócić z rachunku Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz powoda A. M. kwotę 1000 zł (jeden tysiąc złotych), na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 326 zł (trzysta dwadzieścia sześć złotych) tytułem niewykorzystanych zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłego.

SSO Agnieszka du Château

Sygn. XX GC 752/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lipca 2018 r. A. M. wniósł powództwo o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 242.020,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od 28 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód na wstępie wskazuje, że w dniu 15 kwietnia 2017 r. strony zawarły umowę obowiązkowego, dotowanego ubezpieczenia upraw rolnych, potwierdzoną polisą

nr (...). Według ustaleń umownych ubezpieczeniem objęto obszar o powierzchni 4,8ha, określono wydajność plonu drzew owocowych na 14 t/ha oraz wskazano cenę jednostkową w kwocie 8 000 zł/t i sumę ubezpieczenia w kwocie 537 600 zł.

Powód zaznacza, że pozwana nie kwestionuje swojej odpowiedzialności co do zasady, a jedynie co do wysokości. Spór pomiędzy stronami powstał, zdaniem powoda, przede wszystkim ze względu na rozbieżność poglądów stron co do ważności i interpretacji postanowień Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (OWU) w zakresie dotyczącym sposobu wyliczenia wysokości szkody i odszkodowania w przypadku zajścia szkody całkowitej.

Powód żąda od pozwanej zapłaty części niewypłaconego odszkodowania należnego powodowi z tytułu zawartej między stronami obowiązkowej, dotowanej umowy ubezpieczenia upraw rolnych z tytułu ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego w postaci przymrozków wiosennych.

W ocenie powoda, pozwana w toku prowadzonego przez siebie postępowania likwidacyjnego dokonała błędnego przyjęcia procentu ubytku plonu spowodowanego uszkodzeniem przymrozkowym upraw w ramach szacowania wysokości szkody, zarówno po pierwszym przymrozkowi mającym miejsce w okresie karencji, co wpłynęło na rażące zniżenie wydajności plonu, a następnie po drugim przymrozkowi wiosennym, mającym miejsce w okresie ochrony ubezpieczeniowej, rażąco zaniżając ubytek, co w bezpośredni sposób doprowadziło do wypłacenia Powodowi zaniżonego odszkodowania.

Według powoda podstawą prawną roszczenia jest art. 805 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadu, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Ponadto, z uwagi na kwestionowanie przez powoda postanowienia OWU dotyczącego sposobu wyliczenia szkody powód podnosi, że w świetle art. 805 § 4 k.c. przepisy art. 385¹-385³k.c. dotyczące klauzul abuzywnych stosuje się w niniejszej sprawie odpowiednio.

Powód wskazuje postanowienia OWU, które jego zdaniem są sprzeczne z naturą i właściwością stosunku prawnego, zasadami współżycia społecznego, w tym zasadą równowagi kontraktowej, a co za tym idzie należy uznać je za nieważne w oparciu o art. 353¹ w zw. z art. 58 k.c. Powód ewentualnie też wskazuje, że owe postanowienia są klauzulami niedozwolonymi, a więc nie wiążą stron, o czym z kolei stanowi art. 385¹ w zw. art. 385³ pkt 4) oraz pkt 10) k.c.

Pierwsza wątpliwość wskazywana w pozwie dotyczy ważności §22 ust. 5 pkt 7 OWU. Powód na początku wyjaśnia pojęcie szkody całkowitej i wskazuje, że przy jej wystąpieniu dochodzi do ograniczenia odpowiedzialności do 70% plonu głównego, co przekłada się na odszkodowanie nie wyższe niż 70% sumy ubezpieczenia (minus udział własny w wysokości 10%). W ocenie powoda jest to sprzeczne z naturą i właściwością stosunku umowy ubezpieczenia, nie odpowiada zasadzie ekwiwalentności świadczeń i równowagi kontraktowej stron oraz narusza dobre obyczaje i godzi rażąco w interesy ubezpieczonego, gdyż wyklucza uzyskanie ochrony ekwiwalentnej do wysokości składki wyliczanej na podstawie deklarowanej sumy ubezpieczenia. W konsekwencji wyżej wskazane postanowienie umowne jest nieważne albo ewentualnie nie wiąże stron z uwagi na swoją abuzywność.

W podobny sposób powód ocenia również §22 ust. 4 pkt 3 OWU, który przy ustalaniu odszkodowania przy szkodzie częściowej odsyła do wewnętrznych dla pozwanej norm

i metodyki ustalania wysokości szkody w uprawach. W tychże normach, które nie zostały dołączone do OWU ani nie poinformowano o możliwości zapoznania się z nimi i miejscu ich wyłożenia, zawarte są zasady ustalania stopnia zmniejszenia plonu w wyniku zdarzenia ubezpieczeniowego. Zdaniem powoda ww. postanowienie OWU także jest nieważne albo ewentualnie abuzywne. Ponadto, powód wskazuje, że rzeczony normy nie mogą być uznawane za wiążący strony wzorzec umowny, gdyż nie stanowią ani elementu OWU, ani nie są nawet okazywane przyszłemu ubezpieczonemu na etapie podpisywania polisy.

Powód w swoim pierwszym piśmie procesowym zwraca również uwagę na nieuzasadnioną redukcję wydajności plonu w wyniku kwietniowego przymrozku wiosennego mającego miejsce w okresie karencji. Powód uzasadniając wysokość roszczenia wyliczył szkodę przy uwzględnieniu 30% redukcji wydajności plonu w stosunku do ustaleń polisowych, co odbiega od wyliczeń pozwanej, która tę redukcję – w oparciu o wewnętrzne normy – ustaliła na poziomie 70-80%.

Jako że z dokumentacji szkodowej ma wynikać uszkodzenie fizyczne upraw na poziomie 100%, a wydajność ostatecznie została ustalona przez powoda na 9,8t/ha, wysokość szkody ocenił on łącznie na kwotę 376.320,00 zł. Wobec wypłaty odszkodowania w wysokości 96.667,20 zł, powód ostatecznie wniósł o dopłatę sumy 242.020,80 zł.

W zakresie odsetek powód wskazał, że termin początkowy ich naliczania to 28 czerwca 2017 roku, a więc dzień następujący po dacie wymagalności roszczenia, którą wyznacza decyzja pozwanej o dopłacie odszkodowania z 27 czerwca 2017 roku. (Pozew z 25 lipca 2018 r., k. 3-37)

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Pozwana nie kwestionuje wystąpienia szkody w uprawach ani swojej odpowiedzialności co do zasady. Podważa jednak wysokość roszczenia twierdząc, że wypłata powodowi określonej w pozwie kwoty wyczerpała w całości roszczenie.

Ustalenie wysokości odszkodowania nastąpiło według pozwanej zgodnie z § 22 ust. 4 OWU. Zgodnie z nim za podstawę do obliczenia wysokości szkody przyjmuje się:

- rzeczywistą powierzchnię pola, na którym uprawa została uszkodzona lub zniszczona
- określony w procentach stopień zmniejszenia plonu, ustalony na gruncie w oparciu o wykonaną analizę uszkodzeń roślin i obliczony na podstawie obowiązujących w (...) S.A. w dniu powstania szkody „Norm do ustalania wysokości szkód w uprawach rolnych”
- sumę ubezpieczenia na 1 ha określoną w polisie, nie wyższą od wartości uprawy ustalonej na podstawie wydajności lub wartości plonu potencjalnego z 1 ha podanej w polisie oraz ceny jednostkowej plonu.

Zdaniem pozwanej metodologia ustalania wysokości szkód w uprawach rolnych zgodnie z tabelami „Norm do ustalania wysokości szkód w uprawach rolnych” jest słuszna, gdyż ogranicza wysokość hipotetycznej szkody jaką jest nieosiągnięty w przyszłości ubytek plonu w stosunku do fizycznie uszkodzonych roślin / owoców w dniu szkody.

Oczywistym, zdaniem pozwanej, jest fakt, że nie każda nieuszkodzona roślina / owoc będzie w przyszłości nadawała się do zebrania i sprzedaży. Ze względu na specyfikę upraw rolnych, określona część z nich do momentu zbioru ulegnie degradacji / zniszczeniu ze względu na różne naturalnie występujące, a nie objęte ochroną ubezpieczeniową przyczyny jak choroby szkodniki, naturalne opadanie części owoców przez zbiorem, itp.

Dodatkowo, strona pozwana podkreśla zasadność pomniejszenia odszkodowania o 10% udziału własnego, zgodnie z § 3 ust. 5 OWU. (Odpowiedź na pozew z dnia 14 września 2018 r., k.107-108v)

W toku postępowania sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rolnictwa J. B., który poza wyliczeniem ubytku i szkody stwierdził, że przymrozek kwietniowy nie spowodował spadku wydajności upraw. (Opinia biegłego J. B., k. 149-153)

Do opinii biegłego obie strony zgłosiły zastrzeżenia.

Zdaniem pozwanej opinia jest wadliwa, gdyż wyliczona przez Biegłego kwota obejmuje straty w plonie, do których doszło przed początkiem ochrony ubezpieczeniowej, oraz nie uwzględnia kosztów, których Poszkodowany nie poniósł w związku z wystąpieniem szkody. Zdaniem pozwanej realna wartość szkody w majątku powoda jest niższa niż wartość

plonu utraconego. Pozwana wniosła o sporządzenie opinii uzupełniającej. (Pismo pozwanej z dnia 11 października 2019 r., k. 164-265)

Strona powodowa również wносиła o sporządzenie opinii uzupełniającej. Jednocześnie odniosła się do kwestii podniesionych przez pozwaną, wskazując, że skoro w sprawie zachodzi przypadek szkody całkowitej to a contrario zgodnie z § 22 ust. 7 OWU przy wyliczeniu odszkodowania nie uwzględnia się zaoszczędzonych, nieponiesionych kosztów oraz strat wynikających z opóźnień zbioru, niezgodnego z terminem zbioru, niezgodnego z terminem agrotechnicznym. Powód twierdzi, że wbrew twierdzeniom Pozwanej, strony zgodnie umówiły się, że w ramach rozliczenia szkody całkowitej, zaoszczędzonych kosztów się nie uwzględnia. Założenie procentowego ustalania zaoszczędzonych kosztów obliczonych w stosunku do całości wartości Upraw w ocenie powoda jest błędne. (Pismo powoda z dnia 25 października 2019 r., k. 167-169)

Powód w toku procesu złożył jeszcze jedno pismo procesowe – Załącznik do protokołu rozprawy z dnia 2 października 2020 roku. Zawarto w nim podsumowanie stanowiska w sprawie. Powód odnosi się w nim do wziętych pod uwagę przez pozwaną tablic dotyczących szkód przymrozkowych, wskazując na jej niekonsekwencje i dowolne manipulowanie wartościami w celu zminimalizowania rozmiaru odpowiedzialności.

Powód wskazuje także, że w momencie zawierania Umowy ubezpieczenia pozwana nie przekazała mu wszystkich dokumentów, na podstawie których, w przypadku ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego miała być szacowana wysokość szkody. Zdaniem powoda normy nie mieszczą się w zamkniętym katalogu źródeł stosunku ubezpieczeniowego, gdyż nie zostały wydane powodowi przed zawarciem umowy nieopublikowane na stronie internetowej – nie mogą być zatem stosowane. Ponadto pozwana nie wypełniła obowiązku doręczenia powodowi wzorca umownego przed zawarciem umowy ubezpieczenia – co oznacza, że wzorzec ten nie wiąże stron zawartej umowy ubezpieczenia. (Pismo powoda z dnia 6 października 2020 r., k. 225-229)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

15 kwietnia 2017 r. powód zawarł z pozwaną umowę obowiązkowego, dotowanego ubezpieczenia upraw rolnych, potwierdzoną polisą nr (...). Integralną część Umowy Ubezpieczenia stanowiły ogólne warunki ubezpieczenia (...) ustalone uchwałą nr (...) Zarządu (...) Spółka Akcyjna z dnia 21 lutego 2017 r. (OWU)

(Polisa ubezpieczenia (...), k. 41-42, Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...), k. 43-54; przesłuchanie powoda)

Ubezpieczeniem od ryzyka wystąpienia szkód spowodowanych przymrozkami wiosennymi zostały objęte uprawy czereśni znajdujące się na terenie gospodarstwa położonego w miejscowości K., w skład którego wchodziły działki nr (...) o łącznej powierzchni 4,80 ha. W polisie przyjęto wydajność upraw 14 ton z 1 hektara oraz cenę jednostkową w wysokości 8000,00 zł. Łączną sumę ubezpieczenia określono na kwotę 537.600,00 zł. Zgodnie z polisą, w odniesieniu do szkód spowodowanych przez przymrozki wiosenne odpowiedzialność miała rozpocząć się po upływie 14 dni od daty zawarcia umowy ubezpieczenia – okres karencji.

(Polisa ubezpieczenia (...), k. 41-42, Ocena uprawy (plantacji) zgłoszonej do ubezpieczenia, k. 55-56)

W dniu 17 kwietnia 2017 r., tj. przed upływem okresu karencji, wystąpiły przymrozki, które spowodowały uszkodzenie części pąków (ok. 30%).

(Okoliczność bezsporna; Protokół szkody w uprawie z dnia 22 maja 2017 r., k. 57-62; Dane meteorologiczne z terenu prowadzonej uprawy z dnia 17 kwietnia 2017 r., k. 76; Uzupełniająca opinia biegłego sądowego z dnia 28 grudnia 2019 roku; k. 175)

W wyniku lustracji upraw przeprowadzonej przez pozwaną w dniu 24 kwietnia 2017 r. oraz stwierdzonych podczas oględzin uszkodzeń upraw, pozwana, w oparciu o tabele norm dokonała obniżenia wydajności plonu o 70% (dla

działek (...)) oraz 80% (dla działki (...)). Pozwana nie posiadała natomiast danych dotyczących procenta uszkodzonych kwiatów/pąków.

(Ocena uprawy zgłoszonej do ubezpieczenia z dnia 24 kwietnia 2017 r., k. 56-57; Wiadomość e-mail z 5 lutego 2018 r., k. 80)

W rzeczywistości przymrozki z 17 kwietnia nie doprowadziły do spadku wydajności plonów określonej w polisie z dnia 15 kwietnia 2017 r.

(Opinia biegłego z 20 sierpnia 2019 r., k.149-153; Uzupełniająca opinia biegłego z 28 grudnia 2019, k. 173-176)

W dniu 10 maja 2017 r., w okresie objętym ubezpieczeniem, wystąpiły kolejne przymrozki, które spowodowały uszkodzenie prawie wszystkich zawiązków. W dniu 22 maja 2017 r. rzeczoznawca działający w imieniu i na rzecz Pozwanej, w obecności Powoda, przeprowadził oględziny uszkodzonych Upraw. Rzeczoznawca pozwanej ustalił, że doszło do fizycznego uszkodzenia pąków, kwiatów i zawiązków czereśni w wymiarze: 97 % na działce nr (...), 89% na działce (...) oraz 99% na działce nr (...). Powód w 2017 roku nie zebrał z ww. działek jakichkolwiek plonów, a co za tym idzie ich ubytek jest pełny (100%).

(Protokół szkody w uprawie z dnia 22 maja 2017 r., k. 57-62; akta postępowania likwidacyjnego. Dane meteorologiczne z terenu prowadzonej uprawy z dnia 17 kwietnia 2017 r., k. 76; Zeznania na rozprawie 6 czerwca 2019 r., k.542-545)

W protokołach oględzin pochodzących z systemu (...) ustalono tzw. ubytek normowy na 80% i 65% (w zależności od działki). Ostatecznie natomiast pozwana przyjęła, że tenże ubytek wyniósł na działkach numer (...) - 88%, na działce nr (...) – 80%, a na działce nr (...) - 80%.

(Protokoły, k. 57-63; Pismo pozwanej z 11 sierpnia 2017 r., k. 67)

W związku z powyższym, biorąc pod uwagę postanowienia OWU, zdarzenie z dnia 10 maja 2020 roku spowodowało szkodę całkowitą. Przy obliczaniu wysokości szkody pozwana zastosowała m.in. §22 ust. 4 pkt 3, zawierający odesłanie do obowiązujących w (...) S.A. w dniu powstania szkody norm i metodyki ustalania wysokości szkód w uprawach.

(Okoliczność bezsporna, Pismo pozwanej z 11 sierpnia 2017 r., fakty przyznany przez pozwaną w piśmie z dnia 10 listopada 2019 r., k. 164v, Pismo pozwanej z 11 sierpnia 2017 r.)

25 maja 2017 r. pozwana ustaliła wysokość szkody na 82.924,80 zł. Po pomniejszeniu wysokości odszkodowania o udział własny przyznała powodowi odszkodowanie w wysokości 74.632,32 zł.

(Decyzja o przyznaniu odszkodowania z 25.05.2017 r., k. 65)

Pismem z dnia 11 czerwca 2018 r. powód zwrócił się z wnioskiem o ponowne wyliczenia szkody oraz wezwał pozwaną do dopłaty należnego powodowi odszkodowania.

(Pismo powoda z dnia 11 czerwca 2018 r. k. 87-93.)

Na skutek wniosku powoda o doszacowanie szkody, pozwana przyznała powodowi dopłatę odszkodowania w wysokości 22.034,88 zł. Kwota ta została przekazana do wypłaty 27 czerwca 2017 r. Całkowita kwota wypłaconego przez pozwaną odszkodowania wyniosła zatem 96.667,20 zł

(Informacja o przyznaniu dopłaty odszkodowania z 27 czerwca 2017 r., k. 66)

Dopiero w piśmie z 11 sierpnia 2017 roku pozwana wyjaśniła sposób wyliczenia odszkodowania. Poinformowała o zakwalifikowaniu powstałej szkody jako szkody całkowitej i powołała się na §22 ust. 5 OWU, który zawiera zasady wyliczania szkody w takiej sytuacji.

W związku z powyższym, z uwagi na wystąpienie szkody całkowitej na wszystkich działkach, został przyjęty maksymalny procent ubytku plonu głównego wynoszący 70%. Z uwagi na przymrozek mający miejsce w okresie karencji wydajność upraw została zredukowana na działce nr (...) o 70%, zaś na działce nr (...) o 80%. Jednocześnie, na podstawie § 3 ust. 5 OWU pozwana potrąciła udział własny w wysokości 10%.

(Pismo pozwanej z dnia 11 sierpnia 2017 r., k. 67, pismo pozwanej z dnia 26 maja 2017 r. – szczegóły wyliczenia szkody nr (...), akta postępowania likwidacyjnego)

Pozwana dokonała ustalenia obniżenia wydajności upraw po pierwszym przymrozkowi w oparciu o normy, które nie zostały załączone do Umowy oraz OWU. Normy, na podstawie których pozwana wyliczyła procent szkody nie zostały załączone do polisy, a były udostępniane wyłącznie na wniosek klienta z uwagi na ich objętość. Pozwana przedstawiła pełną żadaną dokumentację dotyczącą sposobu wyliczenia szkody dopiero po kilku wezwaniach kierowanych do pozwanej przez powoda.

(Pismo pozwanej z dnia 7 grudnia 2017 r., k. 74, Tablica nr 716 dotycząca szkód w plonie roślin w fazie: Pąki, kwiaty, zawiązki, k.75, Tablica obrazująca redukcję wydajności plonu, k.81, korespondencja między stronami z okresu styczeń –marzec 2018 r., k.78-86)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów dołączonych do pozwu i pozostałych pism procesowych, a także skanów dokumentów znajdujących się na elektronicznych nośnikach. Autentyczność przedstawianych kopii dokumentów nie była podważana przez strony, nie wzbudziła również zastrzeżeń Sądu.

Biorąc pod uwagę pozostały materiał dowodowy, Sąd przyjął za trafne wyniki i wnioski zawarte w opinii biegłego w zakresie ustaleń faktycznych – tj. ustaleń dotyczących spadku wydajności plonu po pierwszym przymrozkowi oraz ubytku plonu. Opinia biegłego w tym zakresie jest w ocenie sądu wiarygodna. Biegły w oparciu o swoją wiedzę, fachowość oraz doświadczenie zawodowe opracował opinię spójną i rzeczową. Zdaniem Sądu, w opinii uzupełniającej biegły w wystarczający sposób odniósł się do zastrzeżeń poczynionych przez strony.

W ocenie Sądu, zeznania powoda przesłuchiwanego w charakterze strony są jasne i logiczne. Powód posiada wiedzę na temat okoliczności sprawy. Jego zeznania odpowiadają treści dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało uwzględnić.

Mając na uwadze reguły postępowania dowodowego wskazać należy na wstępie, że obowiązek przedstawienia dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne – art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c.

Z porównania stanowisk stron niniejszego postępowania wynika, że zasadniczą okolicznością, która była między nimi sporna pozostaje prawidłowość ustalenia wysokości należnego odszkodowania. Sporny między stronami był procent uszkodzeń upraw powstałych w wyniku przymrozku kwietniowego, a który wpłynął na wydajność przyjętą przy wyliczeniu wysokości szkody, która wystąpiła w okresie objętym ochroną ubezpieczeniową.

Powód podważał także możliwość stosowania §22 ust. 5 OWU, który przewiduje niejako ryczałtową wysokość szkody przy szkodzie całkowitej na określony tam procent wartości plonu głównego (zamierzonego do pozyskania plonu, określanego w polisie ubezpieczenia).

Podstawą prawną roszczenia w niniejszej sprawie jest art. 805 §1 k.c., który stanowi, że Przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W przypadku

ubezpieczeń majątkowych – a z takim mamy do czynienia w niniejszej sprawie – świadczenie ubezpieczyciela polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 §2 pkt 1 k.c.). Górny limit odpowiedzialności ubezpieczyciela wyznacza suma ubezpieczenia (art. 824 §1 k.c.) oraz poniesiona szkoda (art. 824¹ §1 k.c.).

W niniejszej sprawie nie jest sporne, że doszło do przewidzianego w umowie ubezpieczenia wypadku. Pozwana przyjęła swoją odpowiedzialność co do zasady. Problem polega więc jedynie na określeniu rozmiaru szkody oraz określeniu odszkodowania do wypłaty.

Umowa ubezpieczenia, jak każdy nazwany kontrakt cywilnoprawny, ma treść kształtowaną przez strony na zasadzie swobody umów (art. 353¹ k.c.). Możliwe jest więc ułożenie stosunku prawnego według uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Na treść przedmiotowej umowy ubezpieczenia składa się – co nie jest sporne – polisa ubezpieczeniowa oraz OWU, mogące być uznane za wzorzec umowny w rozumieniu art. 384 §1 k.c. Jako że wzorzec ten został doręczony powodowi przez podpisanie kontraktu, wiąże go. Aby ważność poszczególnych postanowień OWU była utrzymana, muszą być one zgodne z ustawą, zasadami współżycia społecznego oraz naturą stosunku ubezpieczeniowego. Co więcej, autor OWU musi również bronić się przed zarzutem bezskuteczności jego postanowień w oparciu o przepisy o klauzulach niedozwolonych. Te również – na mocy art. 805 §4 k.c. – stosuje się do umów ubezpieczenia zawieranych z osobą fizyczną niebędącą konsumentem.

Sposób ustalenia wysokości szkody i odszkodowania

W niniejszej sprawie nie jest sporne, że wypadek ubezpieczeniowy spowodował powstanie szkody całkowitej. Wskazywał na to pozwany wprost w toku postępowania likwidacyjnego, powód żadnego plonu nie zebrał, a ustalenie takie potwierdził biegły. Zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 13 OWU, szkoda całkowita to szkoda przekraczająca określony:

a) procent szkody, uwzględniający okres powstania szkody, kwalifikujący uprawę do jej zlikwidowania np. poprzez zaoranie lub b) maksymalny procent szkody, który może być przyznany za daną uprawę.

W dalszych postanowieniach OWU nie wyjaśnia się, jaki procent szkody w danej uprawie kwalifikuje ją do zlikwidowania np. poprzez zaoranie. Wzorzec umowy w tym zakresie nie może być uznany za jednoznaczny. Można jednak przyjąć – gdyż nie jest to sporne – że szkoda całkowita ma miejsce wtedy, gdy stopień zmniejszenia wartości plonu przekracza 70% plonu głównego dla pozostałych owoców drzew i krzewów owocowych (w niniejszym przypadku czereśni), o czym mowa w §22 ust. 5 pkt 7 OWU. Tutaj warto wspomnieć, że plon główny definiowany jest jako część użytkowa roślin uprawnych, będąca zamierzonym wynikiem działań uprawowych. Można więc uznać, że w niniejszym przypadku plonem głównym będzie plon wskazany w polisie (zamierzono zebrać 14 ton z 1 hektara uprawy przy cenie jednostkowej 8 000 zł za 1 tonę), z zastrzeżeniem jednak §22 ust. 5 w zw. z ust. 4 pkt 1, 2 i 4 OWU (o czym niżej).

Zgodnie ze wspomnianym wyżej §22 ust. 5 w zw. z ust. 4 pkt 1, 2 i 4 OWU, w przypadku szkody całkowitej za podstawę do obliczenia wysokości szkody przyjmuje się :

- Rzeczywistą powierzchnię pola, na której uprawa została uszkodzona lub zniszczona (w niniejszej sprawie 4,8 ha, co jest bezsporne)
- Sumę ubezpieczenia, nie wyższą jednak niż wartość uprawy ustaloną na podstawie:
- Wydajności plonu z 1 ha podanej w polisie lub rzeczywistej – jeśli likwidator stwierdzi niższą wydajność rzeczywistą o 20% w stosunku do wartości wskazanej w polisie, ma obowiązek wydajność tę ustalić samodzielnie na gruncie i udokumentować zmianę w operacie szkodowym
- Ceny jednostkowej (w niniejszej sprawie 8 000 zł za 1 tonę, co jest bezsporne)

- Stopień zmniejszenia wartości plonu według wykazu zamieszczonego w §22 ust. 5 OWU.

W związku z tym, wysokość szkody wyliczana jest według wzoru: zniszczona powierzchnia pola x wydajność plonu z 1 ha x cena jednostkowa x stopień zmniejszenia wartości plonu. O ile rzeczywista powierzchnia pola oraz cena jednostkowa plonu nie są sporne między stronami (obowiązują wielkości wskazane w polisie tj. 4,8 ha oraz cena jednostkowa 8.000,00 zł), o tyle sporna pozostaje przyjęta przez pozwaną wydajność plonu z 1 ha, a raczej jej spadek powstały zdaniem pozwanej w wyniku przymrozku, który nastąpił w okresie karencji. Sporny jest również stopień zmniejszenia wartości plonu.

Kwestia obniżenia wydajności

Uszkodzenie części zawiązków po pierwszym, kwietniowym przymrozku, który nastąpił w okresie karencji, tj. przez początkiem obowiązywania umowy ubezpieczenia stało się przyczyną przeprowadzenia oględzin upraw oraz sporządzenia oceny wydajności pola. Dokonaną przez pozwaną ocenę nie sposób jednak uznać za ocenę rzeczywistej wydajności. Wskazany przy pozwanego spadek wydajności o 70% i 80% (w zależności od działki) nastąpił w oparciu o wewnętrzne dokumenty, tabele znajdujące się w posiadaniu pozwanej. Nie może stanowić podstawy do dalszych obliczeń, gdyż został przedstawiony w sposób mechaniczny, arbitralny, oderwany od rzeczywistości.

Zdaniem Sądu, pozwany nie sprostował obowiązkowi ustalenia rzeczywistej wydajności plonu zgodnie z § 22 ust. 4 pkt 4 lit. a. OWU. Skoro należało obliczyć rzeczywistą wydajność, to brak jest uzasadnienia dla sięgania w tej sytuacji i na tym etapie wyliczeń do tabel, które wprowadzają mechaniczny przelicznik, oderwany od realiów konkretnej sprawy. W żadnym razie normy te nie mogą być uznane za wzorzec umowny, a więc integralną część OWU. Nie były one nawet w tym dokumencie powołane, a tym bardziej nie doręczono ich ubezpieczonemu przed zawarciem umowy. Na marginesie trzeba jeszcze dodać, że pozwana nie wykazała, aby likwidator udokumentował zmianę wydajność w operacie dotyczącym szkody z 10 maja 2017 roku.

Uszkodzenie pąków po pierwszym przymrozku oszacowane na 30% powód uznał za równoznaczne z ubytkiem plonu w tym samym wymiarze. Powołany w sprawie biegły stwierdził jednak, że taki poziom uszkodzenia nie miał przełożenia na finalną wydajność plonu i nie przyczynił się, na tym etapie, do zmniejszenia wydajność upraw. Biegły w swojej opinii uznał, że przymrozek kwietniowy (sprzed okresu objętego ubezpieczeniem) nie wpłynął na spadek wydajności plonu względem deklarowanego w polisie (14t/ha). Biegły wskazał iż mimo przymrozku kwietniowego mogło dojść do zebrania pełnego plonu. Wobec braku dokonania przez pozwaną należytej oceny rzeczywistego ubytku wydajności plonu zgodnie z § 22 ust. 4 pkt 4 lit a, za wiążące należy zatem uznać ustalenia poczynione przez biegłego. Wobec powyższego należy stwierdzić, że wydajność plonu nie spadła i wiążąca pozostała wydajność określona w polisie. Nie było zatem podstaw by zredukować wydajność polisową z 14 t/ha do 9,8 t/ha ze względu na kwietniowe przymrozki.

Skuteczność § 22 ust. 5 pkt 7 OWU

Stosownie do treści § 22 ust. 5 pkt 7 OWU, przy szkodzie całkowitej, stopień zmniejszenia wartości plonu uzależniony jest od okresu, w którym powstała szkoda.

W przypadku pozostałych owoców drzew i krzewów owocowych, do których zalicza się czereśnie, wynosi 70% wartości plonu głównego.

Powód wskazał, że uregulowanie to nie odpowiada naturze stosunku prawnego i godzi w równowagę kontraktową stron. Podniósł, że sytuacja, w której ubezpieczony uiszcza składkę ustaloną od 100% sumy ubezpieczenia a ubezpieczyciel odpowiada jedynie za szkodę w wysokości 70% tejże sumy, niezależnie od rzeczywistego rozmiaru szkody, tworzy stan braku ekwiwalentności świadczeń. Powód zakwestionował powyższe postanowienie także jako stanowiące niedozwoloną klauzulę, wskazując, że, kształtuje prawa osoby fizycznej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Postanowienie regulujące sposób ustalenia wysokości odszkodowania w przypadku kwalifikacji szkody jako całkowitej zostało wprost określone w treści umowy ubezpieczenia, którą powód zaakceptował składając stosowny podpis na polisie oraz opłacając składkę należną (...) z tytułu udzielanej ochrony.

Ubezpieczyciel, jako autor ogólnych warunków ubezpieczenia, a przy tym profesjonalista, ma obowiązek sformułować je precyzyjnie. W razie niejasności czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień należy je interpretować na korzyść ubezpieczającego. Byłoby bowiem sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, by konsekwencje nieściślej redakcji obciążały ubezpieczającego – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.03.2003 r. w sprawie IV CKN 1858/00. W niniejszej sprawie postanowienie budzące zastrzeżenia powoda zostało jednak sformułowane w sposób jasny i zrozumiały.

Powód zarzuca brak ekwiwalentności świadczeń przez to, że jego zdaniem postanowienie wykluczające możliwość przyznania odszkodowania w wysokości odpowiadającej sumie ubezpieczenia należy uznać za sprzeczne z naturą stosunku prawnego. Składka obliczana jest na podstawie sumy ubezpieczenia, a suma ubezpieczenia jest limitem wielkości ubezpieczenia. Suma ubezpieczenia powinna być zatem ekwiwalentem najwyższego możliwego odszkodowania.

W niniejszym przypadku ekwiwalentność jest zachowana. Należy przypomnieć, że świadczenie z umowy ubezpieczenia wypłacane jest w celu pokrycia poniesionej szkody. Przez szkodę należy rozumieć realnie poniesioną stratę oraz utracone korzyści. Ustaloną kwotę należy jednak pomniejszyć o wszystko to, co poszkodowany oszczędził w związku z wystąpieniem zdarzenia ubezpieczeniowego. Mówiąc krótko, konieczne jest porównanie aktualnej sytuacji majątkowej poszkodowanego ze stanem, który miałby miejsce, gdyby do szkody nie doszło.

Z uwagi na specyfikę działalności polegającej na uprawie drzew owocowych na sprzedaż, nigdy realna szkoda nie będzie równa fizycznemu ubytkowi roślin. Brak zbiorów oznacza utratę korzyści pochodzących ze sprzedaży, natomiast pozwala oszczędzić na kosztach zbiorów czy innych nakładach. Im wcześniej dojdzie do zdarzenia ubezpieczeniowego, tym większa kwota może być zaoszczędzona. Utrata zawiązków wczesną wiosną oznacza chociażby brak konieczności stosowania oprysków czy nawożenia.

W standardowej sytuacji, po stronie poszkodowanego leży konieczność wykazania poniesionej straty albo utraconych korzyści. Druga strona stosunku ubezpieczenia powinna natomiast udowodnić koszty oszczędzone przez poszkodowanego, gdyż to ona z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Z całą pewnością byłby to proces skomplikowany, a więc nie może dziwić, że ubezpieczyciele starają się zabezpieczyć na taką ewentualność. Stąd właśnie postanowienia zaakceptowanego przez powoda OWU, które uzależniają wysokość szkody od momentu w sezonie, kiedy doszło do wypadku ubezpieczonego. Odgórne ustalenie istotnego współczynnika kształtującego wysokość szkody, przy jednoczesnej rezygnacji z odliczania kosztów (§22 ust. 7 a contrario OWU), pozwala uniknąć obowiązku przeprowadzania postępowania dowodowego. Wprowadzany jest tutaj swego rodzaju ryczałt procentowy, który właśnie pokrywa te koszty. Jest to zabieg jasny i czytelny, na który ubezpieczeni godzą się w chwili podpisania polisy.

(...) przyjmuje, że nakłady związane z zbiorem owoców, przygotowaniem ich do sprzedaży i samą sprzedażą stanowią 30% wartości plonu. Z tego powodu uznaje się, że w przypadku wystąpienia szkody całkowitej realna wartość szkody (uszczerplenie majątku poszkodowanego) jest równoważnością 70% wartości plonu.

Nie możemy tutaj mówić więc o naruszeniu równowagi kontraktowej stron czy rażącym naruszeniu interesu osoby fizycznej. Owszem, przy takich regulacjach OWU nie ma możliwości otrzymania odszkodowania odpowiadającemu sumie ubezpieczenia. Jest to jednak akceptowalna norma przy tego typu ubezpieczeniach. Czyli takich, w których świadczenie wypłacane jest po wykazaniu realnej szkody, która zazwyczaj jest niższa od wartości ubezpieczonej rzeczy

czy planowanej korzyści. Warto przywołać chociażby ubezpieczenia AC dla właścicieli pojazdów mechanicznych. Dopóki nie wykupi się za dodatkową składkę klauzuli pozwalającej na wypłatę sumy ubezpieczenia, dopóty w przypadku szkód całkowitych od wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym (najczęściej właśnie suma ubezpieczenia albo wręcz wartość niższa, jeśli szkoda powstanie kilka miesięcy po podpisaniu polisy) odlicza się zawsze wartość pozostałości (a więc kwotę pozostałą w majątku ubezpieczonego). W praktyce najczęściej jedynie przy ubezpieczeniach na życie jest możliwość otrzymania odszkodowania w wysokości sumy ubezpieczenia. I to wyłącznie po spełnieniu się najdalej idącego ryzyka, czyli śmierci ubezpieczonego.

Wobec powyższego, wysokość szkody w niniejszej sprawie powinna być wyliczona jako iloczyn powierzchni (4,8 ha), wydajności (14 t/ha), ceny jednostkowej 8 000 zł oraz stopnia zmniejszenia wartości plonu (70%). Odszkodowanie – na mocy §22 ust. 10 – powinno zaś odpowiadać wysokości tak wyliczonej szkody, pomniejszonej o 10% udziału własnego.

Na koniec głównej części rozważań należy wskazać, że odesłanie do norm i metodyki ustalania wysokości szkód w uprawach ujęte w punkcie § 22 ust. 4 pkt 3 OWU, stosowane do określenia procentowego stopnia zmniejszenia plonu, zgodnie z OWU znajduje zastosowanie wyłącznie przy obliczaniu wysokości szkody w szkodach częściowych. Niesłusznie zostało zatem przyjęte przez pozwaną za podstawę do obliczeń w niniejszej sprawie. Błędnie pozwana wskazuje w pismach kierowanych do powoda (m.in. pismo z 5 lipca 2018 r., k. 97) jakoby §22 ust. 5 OWU odsyłał do ust. 4 pkt 3. Kwestia ta nie ma więc znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Należy jednak na marginesie zaznaczyć, że zastrzeżenia powoda co do skuteczności takiego postanowienia OWU Sąd uważa za uzasadnione. Brak doręczenia powodowi stosownych norm wraz z OWU przed zawarciem umowy ubezpieczenia sprawia, że nie mogą być one uznawane za wzorzec umowny w rozumieniu art. 384 § 1 k.c., a więc nie są dla stron wiążące.

Ustawa o ubezpieczeniach rolnych

Warto jeszcze zauważyć, że powód podnosi argument dotyczący obniżenia szkody w ubezpieczeniach rolniczych. W ustawie o ubezpieczeniach rolnych i zwierząt gospodarskich z dnia 7 lipca 2005 r. (Dz. U. z 2017 r., poz. 2047) mowa jest o maksymalnym obniżeniu szkody o 10% (art. 6 ust 3 pkt 1 w zw. z ust. 2 pkt 1). Z tego powód wywodzi, że stopień obniżenia wartości plonu nie może być ustalony na 70% plonu głównego, gdyż powoduje to obniżenie wartości szkody o więcej niż 10%.

Tymczasem, przyjęcie stopnia obniżenia plonu na poziomie 70% nie jest obniżeniem szkody o 30%. Tej wartości używa się bowiem do ustalenia wysokości szkody a nie jej zmniejszenia. Obniżeniu ulega wartość utraconych korzyści, która jest pomniejszana o swoisty ryczał oszczędzonych kosztów (rzeczone 30%). Dopiero po tej operacji (utracony plon – 30%) powstaje szkoda.

Za formę pomniejszenia odszkodowania za szkody należałoby natomiast uznać wprowadzone w § 22 ust. 10 w zw. z § 3 ust. 5 OWU potrącenie o udział własny stanowiący 10% jego wartości odszkodowania. Wskazany w OWU wymiar udziału własnego mieści się jednak w ramach ustanowionych w ustawie o ubezpieczeniach rolnych. W związku z tym, zdaniem Sądu, analizowane OWU nie naruszają zatem przepisów przytoczonej ustawy.

Końcowa kwota odszkodowania oraz odsetki

Zgodnie z powyższymi rozważaniami wysokość szkody należało zatem ostatecznie ustalić w oparciu o § 22 ust. 5 pkt 7 jako 70% wartości plonu. $70\% * 4,8 \text{ ha} * 14\text{t/ha} * 8.000,00 \text{ zł/t} = 376.320,00 \text{ zł}$.

Ustalając ostateczną wysokość odszkodowania powyższą kwotę należało ponadto obniżyć o 10 % udział własny na podstawie § 22 ust. 10 w zw. z § 3 ust. 5 OWU , co daje łączną kwotę odszkodowania w wysokości 338.688,00 zł.

Pozwany wypłacił powodowi 96.667,20 zł. Do zapłaty przez pozwanego na rzecz powoda pozostaje zatem należność główna w wysokości 242.020,80 zł, stanowiąca różnicę podanych wyżej kwot.

Odsetki Sąd zasądził na podstawie art. 817 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Zgodnie ze stanowiskiem powoda roszczenie dochodzone pozwem należy uznać za wymagalne z dnia wydania przez pozwaną ostatecznej decyzji w przedmiocie przyznania odszkodowania, po przeprowadzeniu pełnego postępowania likwidacyjnego, tj. decyzji o przyznaniu powodowi kwoty dopłaty. Odsetki należy zatem naliczać od dnia następnego.

Świadczenie pieniężne dochodzone niniejszym pozwem nie wynika z zawartej przez strony transakcji handlowej, a co za tym idzie odsetki za opóźnienie należą się powodowi na podstawie przepisów kodeksu cywilnego.

Ze względu na powyższe, Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono w pkt 2. sentencji na podstawie zasady odpowiedzialności strony za wynik procesu i kosztów celowych zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Stroną przegrywającą w niniejszej sprawie jest strona pozwana. Sąd zasądził od pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. M. kwotę 22.919,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Powyższa kwota obejmuje opłatę sądową od pozwu w wysokości 12.102,00 zł, a także koszty zastępstwa procesowego w wysokości 10.800,00 zł, przyznane na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz 17,00 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W punkcie 3. sentencji, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 83 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 113 ust. 1 cyt. ustawy nakazano zwrócić z rachunku Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz powoda A. M. kwotę 1000 zł, a na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 326 zł tytułem niewykorzystanych zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłego.

SSO Agnieszka du Château

ZARZĄDZENIE

(...)

SSO Agnieszka du Château